

TEDE & SIR MICH, AMSTERDAM

AMSTERDAM
AMSTERDAM
AMSTERDAM
AMSTERDAM

AMSTERDAM
AMSTERDAM

robię te muzykę już sam ile nie wiem
branża ryje psyche, branża ryje dekiel
branża daje kasę, branża sypie becel
kiedy wpadasz w poślizg, branża bezlitości jedzie

elektryk jedzie, ej
wiesz, mam ten moment
świat irtuje mnie, chce nam wejść na głowę

musze iść na rower
o, iść na rower
Wa-wa taka śliczna jak popizdzam po niej

cisnę po pedałach
zero homo dramy
kierownica, siodło, koło, rama, dwa pedały
czuje że nie kumas
gubisz skojarzenia
jednak z roweru WWA, wygląda jak Amsterdam

zawsze gdy wychodzę
to na rower sam
robię ileś kółko, se krążę tak
lubi tu snuć się po WWA
łapie parę buszków
i już widzę Amsterdam

AMSTERDAM
AMSTERDAM
AMSTERDAM
AMSTERDAM

AMSTERDAM
AMSTERDAM